
MATERIAŁY

Szymon Mikołaj Polak
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Historyczny
ORCID: 0000-0001-7538-3796

BHW 46/2022
ISSN 1233-2224
DOI: 10.14746/bhw.2022.46.7

Wychowanie księcia Henryka Lubomirskiego na tle idei epoki oświecenia

Abstract. Upbringing of prince Henry Lubomirski against the background of the ideas of the Enlightenment

The concept of upbringing was truly revolutionised in the 18th century. From the theses of the English scholar John Locke, who encouraged changes to the approach to young people and educating their spirit (mind) so that they would become righteous and just citizens, to the ideas introduced by the Geneva-based philosopher Jean Jacques Rousseau, suggesting that a child is a being completely different from an adult, so the concept of education should also be completely different. In Poland, there were some reflections of the aforementioned changes in education and upbringing, as evidenced by Prince Henryk Lubomirski, who at a very young age was placed under the care of his relative, Princess Izabela Lubomirska, née Czartoryska. It was she, influenced primarily by Jean Jacques Rousseau, who decided to raise Prince Henry according to the standards of the time.

Keywords: education, upbringing, child, the Enlightenment, learning, Henryk Lubomirski

Jak ważną kwestią była edukacja w dobie oświecenia, świadczy chociażby objętość hasła *Éducation* w *Wielkiej encyklopedii francuskiej*. César Chesneau Dumarsais (1676–1756), gramatyk, filozof i współautor tego wiekopomnego dzieła, poświęcił wskazanemu zagadnieniu sporo uwagi. Podkreślił on zasadnicze znaczenie procesu edukacji w kształtowaniu młodych umysłów. Zauważył również, że dzieci przychodzące na świat kiedyś będą same tworzyły społeczeństwo, w którym przyjdzie im żyć. Należy zatem zapewnić im taką edukację, aby stali się użyteczni, znaleźli szacunek, żeby tak naprawdę byli świadomi ciężących na nich obowiązków i odpowiedzialności. Myśl tego filozofa – „l'éducation est le plus grand bien que les pères puissent laisser à leurs enfants”¹ – podkreśla jedynie wagę

¹ Edukacja stanowi największe dobro, jakie ojcowie mogą zostawić swoim dzieciom. [Jeżeli nie wskazano inaczej, tłumaczenie zostało wykonane przez autora artykułu]. C. Chesneau Dumarsais, *Éducation*, w: *Ency-*

tej sprawy. Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na edukację dziecięcą w epoce oświecenia na przykładzie księcia Henryka Lubomirskiego (1777–1850), polskiego magnata, który w wieku kilku lat został oddany przez rodziców na wychowanie swojej ciotce, Izabelli z Czartoryskich Lubomirskiej (1736–1816).

Aby jednak zrozumieć istotę zmiany, jaka zaszła w podejściu do edukacji oraz wychowania², należy zwrócić uwagę na działalność dwóch myślicieli: Johna Locke'a (Anglik, 1632–1704) oraz Jeana-Jacques'a Rousseau (genewczyk, 1712–1778), którzy przyczynili się do powstania oświeceniowej myśli wychowawczej.

Angielski uczoney sformułował swój program edukacyjno-wychowawczy w *Myślach o wychowaniu*, w którym skupił się na dziecku pochodzącym z bogatej rodziny (*gentleman*)³. Uważał, że chłopiec z dobrego domu nie powinien się kształcić w szkole publicznej, ale w towarzystwie guwernera (opiekuna), bowiem o tym, jakim jest każdy człowiek, decyduje wychowanie⁴. Taki stosunek do edukacji szkolnej wynikał z krytycznego podejścia Johna Locke'a do systemu⁵. Wykształcić w pełni człowieka – to największe wyzwanie, do którego droga prowadzi poprzez cnotę, roztropność, grzeczność oraz wiedzę⁶. I właśnie na ten aspekt wychowawczy John Locke kładł największy nacisk⁷, a dopiero w drugiej kolejności podejmował znaczenie edukacji, która nie jest celem, ale środkiem. W zakresie ludzkiego poznania ten wybitny angielski pedagog skrytykował pogląd Kartezjusza, jakoby człowiek przychodził na świat z ideami wrodzonymi (*ideae innatae*)⁸. Wręcz przeciwnie, John Locke dowodził, że rodzimy się z umysłem jako czystą kartą (*tabula rasa*). Według niego wszelka wiedza pochodzi z doświadczenia, dlatego tak ważne jest podjęcie określonych działań, aby umożliwić dziecku prawidłowe poznawanie, przez które uzyska wewnętrzny spokój duszy i stanie się prawym obywatelem⁹.

clopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers, t. 5, red. D. Diderot, J. Le Rond d'Alembert, Paryż [b.r.], s. 397.

² W tym miejscu należy wyjaśnić, w jakim znaczeniu oba terminy są używane. Jako *edukację* rozumiem nauczanie, przekazywanie pewnej wiedzy i umiejętności, zaś *wychowanie* wyraża przekazywanie pewnych wzorców moralnych i etycznych. I. Rajagopalan, *Concept of teaching*, „Shanlax International Journal of Education” 2009, vol. 7, no. 2, s. 5–8.

³ S. Kot, *Historia wychowania*, t. 1, Warszawa 1996, s. 339.

⁴ J. Krasuski, *Historia wychowania*, Warszawa 1985, s. 81.

⁵ K. Wrońska, *Johna Locke'a koncepcja wychowania – zapowiedź Oświeceniowych przemian w myśli pedagogicznej*, „Pedagogika Filozoficzna on-line” 2013, nr 1, s. 79–84.

⁶ S. Kot, *Historia*, t. 1, op. cit., s. 342.

⁷ A. Raniszewska-Wyrwa, *Johna Locke'a koncepcja wychowania moralnego*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2014, nr 31, s. 161–175.

⁸ René Descartes (1596–1650) uważał, że istnieją trzy rodzaje idei: wrodzone (*innatae*), nabyte (*adventiae*) oraz skonstruowane przez nas samych (*a me ipso factae*). Co do tych pierwszych – należały do umysłu jako jego własność, były niezależne od woli, proste i wyraźne. Kartezjusz twierdził również, że wrodzone są dyspozycje, a nie gotowe idee. Z taką wersją w pewnym sensie zgadzał się John Locke, twierdziwszy, że władze umysłu są nabyte. Zob. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 2, Warszawa 2003, s. 52, 99–100.

⁹ F. Dritna, *Zasady wychowania według Locke'a w dwusetną rocznicę jego śmierci (28 października 1704)*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 2015, vol. X, fasc. 3, s. 145–149.

Drugą osobą, która miała znaczący wkład w zmianę sposobu wychowania dzieci, był Jean Jacques Rousseau. Ten urodzony w Genewie pisarz, rozslawił poglądy swojego poprzednika¹⁰ – Johna Locke’a, jednocześnie samemu proponując znaczące zmiany. O ile nazwisko Jeana Jacques’a Rousseau kojarzy się przede wszystkim z hasłem „umowy społecznej”, to należy pamiętać, że autor ten pozostawił po sobie dwa inne sztandarowe dzieła – wydaną w 1761 r. *Julię, czyli Nową Heloizę* oraz opublikowanego rok później *Emila, czyli o wychowaniu*. To właśnie w tej drugiej publikacji Jean Jacques Rousseau zawarł swoje myśli, które można streścić jednym zdaniem – *wszystko, czego nie posiadamy, rodząc się, a co jest nam potrzebne, kiedy dorośniemy, wszystko to zdobywamy przez wychowanie*¹¹. Myśliciel ten, w centrum zainteresowania stawia naturę¹², od której wywodzi właśnie wychowanie. Nakazuje on być „ludzkim człowiekiem”, a w dziecku widzieć dziecko i jego człowieczeństwo¹³, a nie dorosłego; z uczniem należy postępować według jego wieku¹⁴. Młody człowiek potrzebuje wolności¹⁵, ale dobrze uporządkowanej; wymaga nauczyciela, który rozbudzi w nim chęć poznawania świata; wreszcie nie obejdzie się bez praktyki. Przywołując słowa królewieckiego filozofa Immanuela Kanta (1724–1804), to znaczy tyle, co *Sapere aude!* – odważ się być mądrym¹⁶.

Czy idee oświecenia w zakresie edukacji i wychowania przyjęły się w Rzeczypospolitej Obojga Narodów? Z całą pewnością tak. Recepcja myśli Johna Locke’a była widoczna w szkolnictwie publicznym, chociażby w Collegium Nobilum założonym w 1740 r. przez pijara Stanisława Konarskiego (1700–1773) czy w Szkole Rycerskiej powstałej w 1765 r. z inicjatywy Stanisława Augusta Poniatowskiego, i rozwijała się aż do 1795 r.¹⁷, zaś po-

¹⁰ Postać Johna Locke’a zainspirowała również Woltera (1694–1778), który poświęcił mu fragment swoich „Listów filozoficznych”. Zob. Wolter, *Listy o Anglikach albo listy filozoficzne*, przeł. J. Rogoziński, red. J. Adamski, Warszawa 1953, s. 95–104.

¹¹ J.J. Rousseau, *Emil, czyli o wychowaniu*, wstęp i komentarz J. Legowicz, t. 1, Wrocław 1955, s. 9.

¹² Natura jest elementem, który jest wszechobecny w pismach Jeana Jacques’a Rousseau. Świadczy o tym chociażby *Julia, czyli Nowa Heloiza*, w której natura jest bohaterem przyglądającym się wydarzeniom. Bardziej aktywną rolę Rousseau przypisuje jej w *Emilu...*, gdzie odnosi się do niej jako do czegoś idealnego, pierwotnego, pozbawionego wad. Dlatego też jako miejsce, gdzie powinien się wychowywać młody człowiek, Rousseau wyznaczał właśnie wieś, która była blisko tej pierwotnej natury, nietkniętej skazą miasta. P.G. Castex, P. Surer, *Manuel des études littéraires françaises*, t. 1, Paryż 1954, s. 566.

¹³ R. Godoń, *Edukacja jako sztuka. „Emil” Rousseau jako wyzwanie hermeneutyczne*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2012, R. 21, nr 4 (84), s. 127–128.

¹⁴ J.J. Rousseau, *Emil*, t. 1, op. cit., s. 69, 87.

¹⁵ A. Wałęga, *Wolność i wychowanie w myśli Jana Jakuba Rousseau*, w: *Wolność w epoce poszukiwań*, red. M. Szulakiewicz, Z. Karpus, Toruń 2007, s. 193–207.

¹⁶ *Odpowiedź na pytanie: czym jest Oświecenie?*, w: I. Kant, *Pisma po roku 1781*, red. M. Jankowski i in., („Immanuel Kant. Dzieła zebrane”, t. 6), Toruń 2012, s. 47.

¹⁷ K. Wrońska, *Uwagi o recepcji twórczości pedagogicznej Johna Locke’a w Polsce z perspektywy pedagogiki filozoficznej*, w: *Filozofia wychowania w Europie Środkowej w kontekście uwarunkowań historycznych, społecznych, politycznych, filozoficznych*, red. S. Sztobryn i in., Łódź 2015, s. 22–24; Z. Sinko, *Początki polskiej recepcji literatury francuskiej (1740–1763)*, w: *Kultura literacka połowy XVIII wieku w Polsce. Studia i szkice*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1992, s. 209–223.

głądy Jeana Jacques'a Rousseau emanowały na rodzinę jako jednostkę, w której wzrasta i kształtuje się dziecko¹⁸. Poglądy tego ostatniego inspirowały również rodzimych pedagogów, wyrazem czego była praca Jędrzeja Śniadeckiego (1768–1838) *O fizycznym wychowaniu dzieci*, w której Polak dyskutuje z poglądami genewczyka, uzupełniając je o swoje własne uwagi¹⁹. Zagadnienie edukacji i wychowania należy jednak rozpatrywać na dwóch poziomach: analizując sprawę nauczania publicznego oraz prywatnego, a także rozdzielając tę drugą kategorię na chłopców oraz dziewczynki. Wynika to z analizowanego w tym przypadku problemu – edukacji szlachcica, jakim był książę Henryk Lubomirski.

Urodził się on 15 września 1777 r. w mieście Równe na Wołyniu jako syn Józefa Lubomirskiego (1751–1817), generała porucznika wojsk koronnych i kasztelana kijowskiego, oraz Ludwiki z Sosnowskich (1751–1836), hetmanówny polnej litewskiej²⁰. We wczesnym dzieciństwie dostał się pod opiekę swojej ciotki, Izabelli z Czartoryskich Lubomirskiej (1736–1816), która przejęła nad nim pieczę, stając się przybraną matką i jednocześnie postacią dominującą²¹. Świadczy o tym już sam fakt zabrania go w sześćioletnią podróż po Europie (1785–1791), w trakcie której odwiedzili Czechy, Austrię, Półwysep Apeniński, część Szwajcarii, Francję, Wyspy Brytyjskie oraz Belgię²². Była to wielka podróż, tzw. *grand tour*, która rzutowała na osobowość księcia oraz jego zainteresowania. Praktyka ta, kultywowana w warstwie szlachecko-magnackiej, miała na celu odbycie wояży po Europie (ale nie tylko)²³, aby zdobyć wiedzę, umiejętności, poznać inne kultury i nawiązać kontakty²⁴.

¹⁸ D. Żołędz-Strzelczyk, *Kilka uwag o znajomości dzieła Jana Jakuba Rousseau „Emil, czyli o wychowaniu” w Polsce przelomu XVIII i XIX wieku*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2015, vol. 29, nr 2, s. 7–13.

¹⁹ A. Nitecka-Walerych, *Jean Jacques Rousseau i Jędrzej Śniadecki o fizycznym wychowaniu dzieci*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2016, nr 35, s. 15–18.

²⁰ J. Dunin-Borkowski, *Almanach błękitny: genealogia żyjących rodów polskich*, Lwów, Warszawa 1908, s. 56–58.

²¹ Wątek ten zostanie rozwinięty w dalszej części artykułu. Warto jednak zaznaczyć w tym miejscu, że księżna Lubomirska do końca życia dbała o swojego podopiecznego, o czym świadczy zachowana korespondencja. W liście z 3 września 1806 r. pisała: „Ce sera mon bonheur, ma tranquillité, quel joie ce me fera de le voir heureux et quel calme pour l'avenir en songent qu'après moi (To będzie moje szczęście, mój spokój ducha, jaka to będzie radość widzieć go szczęśliwym i jaki spokój na przyszłość, gdy pomyślę, o tym, co będzie po mnie)”, a w wiadomości z 29 września 1806 r.: „Lui et moi ne jouissons qu'un, sa reconnaissance et la mienne sera sans bornes (On i ja stanowimy jedno, jego i moja wdzięczność będzie bezgraniczna)”. Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Potockich z Łańcuta (dalej: APL), sygn. 1812, *Korespondencja Czartoryskich. Do [Józefa Czartoryskiego]. Drezno, Łańcut, 3 IX, 29 IX, 7 IV 1807 Izabella [z Czartoryskich] Lubomirska, w związku z projektem poślubienia przez jej wychowanka, Henryka Lubomirskiego, córki adresata Teresy*, k. 2, 5.

²² Zob. B. Majewska-Maszkowska, *Mecenat artystyczny Izabelli z Czartoryskich Lubomirskiej (1736–1818)*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976, s. 51–73.

²³ Mikołaj Krzysztof Radziwiłł (1549–1616), wojewoda wileński, w latach 1582–1584 odbył podróż do Ziemi Świętej i Egiptu. Jan Potocki (1761–1815) peregrynował licznie do Egiptu, Maroka czy nawet odległej Mongolii. M.K. Radziwiłł, *Peregrynacja albo pielgrzymowanie do Jeruzalem Ziemi Swietey*, Kraków 1745. Zob. *Podróże*, zebrał i oprac. L. Kukulski, Warszawa 1959.

²⁴ M.E. Kowalczyk, *Osiemnastowieczne podróże jako element kształtowania kosmopolitycznej kultury*, „Kultura. Historia. Globalizacja” 2008, nr 1, s. 89. Temat *Grand Tour* został omówiony wielokrotnie, dlatego

Henryk Lubomirski, osiągnąwszy wiek dorosły, zaangażował się politycznie – w czasie istnienia Księstwa Warszawskiego jako prefekt departamentu krakowskiego²⁵ oraz kulturowo – współpracował z Józefem Maksymilianem Ossolińskim (1748–1826) przy ostatecznym założeniu w 1823 r. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, którego został kuratorem literackim. Otrzymał od swojej opiekunki dobra przeworskie w 1802 r., gromadził tam zbiory o charakterze starożytnym oraz dzieła sztuki, przekazując później ich część na poczet Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Do końca życia pozostawał patriotą i człowiekiem prawym. Jak pisał o księciu Franciszek Ksawery Prek (1801–1863), głuchoniemy pisarz i malarz:

W wieku późniejszym miał włosy siwe, lecz twarz zawsze piękną, wspaniałą i poważną; podczas uroczystości wszelkich ubiór nosił staropolski, posiadał miłość wszystkich, był dla drugich przyjacielski i uprzejmy, nie posiadał nadzwyczajnej ambicji, był owszem popularnym, był zawsze stałym, nigdy wątpliwym, co przedsięwziął, bez wahania wykonał, dla ojczyzny zawsze był czułym, mąż w rodzie znakomity, wiele i chwalebnie dla Biblioteki Ossolińskiego czynił²⁶.

Henryk Lubomirski został oddany²⁷ na edukację księżnej marszałkowej najprawdopodobniej w 1783 r., a krewna od początku postanowiła zapewnić mu najwyższą jakość nauczania²⁸. Ciotka Henryka zdecydowała, że otoczy wychowanka wieloma wygodami.

wskazują jedynie część pozycji, do których można sięgnąć. *Polski Grand Tour w XVIII i początkach XIX wieku*, red. A. Roćko, Warszawa 2014. D. Żołądź-Strzelczyk, *O przedsięwzięciu peregrynacyjnej. Edukacyjne wyjazdy szlachty z Rzeczypospolitej w świetle instrukcji podróży*, Warszawa 2020, s. 17–27, 42–46.

²⁵ T. Knopp, *Prefekci Księstwa Warszawskiego. Przyczynek do portretu zbiorowego*, „Studia Historyczne” 2012, R. 55, z. 3–4 (219–220), s. 362.

²⁶ F.K. Prek, *Czasy i ludzie*, oprac. H. Barycz, Wrocław 1959, s. 17.

²⁷ „Zgodnie z rodzinną legendą księżna odwiedziła w Równem krewnego swojego męża, księcia Józefa Lubomirskiego, i jego żonę Ludwikę – rodziców małego Henryka. Podczas balu księżna Józefowa wyszła do saloniku, aby nakarmić synka. Ułożyła go do snu na sofie i wróciła do sali balowej. Po balu wróciła do swojej komnaty, Henryk zaś został na kanapie w saloniku. Rano księżna marszałkowa spostrzegła słodko śpiące dziecko. Nie mogąc się oprzeć, zabrała je ze sobą do Łańcuta, a rodzicom przesłała informację, że wzięła ze sobą dziecko i prosi o przekazanie jej młodego księcia, którym będzie zajmować się jak własnym synem. Tak też się stało – rodzice zgodzili się na propozycję, a księżna ukochała Henryka bardziej niż własne córki”. Jan X. Lubomirski-Lanckoroński, *Lubomirscy. Księżęta polscy*, t. 3, Kraków – Poznań 2018, s. 29–30. Inną wersję legendy podaje Eustachy Sapieha (1881–1963), który ożenił się z prawniczką Henryka, Teresą Lubomirską. Jak bowiem wspominał: „Wszystko zaczęło się od tego, że na przełomie XVIII i XIX wieku jedna z największych dam swojej epoki, znana w całej Europie, a w Polsce sławna, księżna marszałkowa Lubomirska miała tylko córki. [...] Marszałkostwo musieli pogodzić się z tym, że spadkobiercą nazwiska i glorii rodu będzie ewentualnie syn Józefa Lubomirskiego. Pan Bóg wysłuchał modłów rodziny i takowy syn, ochrzczony imieniem Henryk, urodził się w 1777. [...] Według tradycji rodzinnej księżna marszałkowa miała odwiedzić krewnych, aby poznać swojego spadkobiercę, i zanim ktokolwiek się połapał, ukradła go rodzicom i wywoziła w mufce. Księżna zakochała się w swoim adoptowanym synku i zaczęła go wozić po całej Europie [...]”. E. Sapieha, *Tak było: niedemokratyczne wspomnienia Eustachego Sapiehy*, Warszawa 2012, s. 31. Obecny stan badań każe przypuszczać, że między Izabellą a Józefem i Ludwiką doszło do jakiejś umowy. Jeżeli dziecko zostałoby porwane, należało spodziewać się procesu sądowego – tegoż jednak nie było.

²⁸ Być może zdecydował o tym przypadek, ale Henryk akurat kończył siódmy rok życia – granicę od której zaczynał się wiek, kiedy należało wprowadzić regularne nauki. D. Żołądź-Strzelczyk, K. Kabacińska-

Stąd też w rachunkach co jakiś czas występują kwoty wydawane na wyjścia do teatrów lwowskich (18 października, 15 grudnia 1783 r. oraz 19 kwietnia, 2 a także 4 maja 1784 r. na komedie; 21 kwietnia 1784 r. na tragedię niemiecką), opłacano również lożę na miesiąc do przodu²⁹. Co ciekawe, księżna pozwalała swojemu wychowankowi oglądać rzeczy, które mogłyby zainteresować przede wszystkim dziecko, np. 15 lutego 1784 r. obserwował człowieka bez rąk, 20 kwietnia machinę optyczną, a 5 maja „latarnię magiczną”³⁰. Zapewne pragnęła rozbudzić w nim ciekawość świata.

Izabella Lubomirska zadbała również o odpowiednich nauczycieli, którzy mieli zajmować się księciem i jego nauczaniem początkowym. Pierwsza informacja o zatrudnieniu takiej osoby pojawia się w lutym 1784 r. i dotyczy nauki gry na klawikordzie. Z całą pewnością księżna realizowała swój zamiar nauczania Henryka gry na tym instrumencie, ponieważ sama oddawała się grze na nim, co zostało uwiecznione na jednym z rysunków Christiana Gottlieba Geisslera z 1791 r.³¹ Nauka muzyki była zresztą sugerowana przez Rousseau³². Podobnie w lutym opłacono księdza pijara o imieniu Ksawery, który miał udzielić księciu 16 lekcji, a wraz z upływem czasu przedłużano te usługi³³. Według Bożenny Majewskiej-Maszkowskiej, autorki monografii o Izabelli z Czartoryskich Lubomirskiej, edukacją księcia Henryka miał zajmować się również ksiądz Grzegorz Piramowicz (1735–1801), profesor teologii w liceum krzemienieckim oraz filozofii we Lwowie, podróżnik, latynista. Był to jednak kontakt dość krótkotrwały³⁴.

Księżna Lubomirska dbała również o stosowne nabytki do bibliotek pałacowych. Pod koniec roku kupiła „dwie książeczki niemieckie dla Pana Henri”, a w ciągu następnych kilku miesięcy poczyniła podobne zabiegi. Nabyła kolejne książki do nauki niemieckiego, złożyła również zamówienie u księgarza wrocławskiego Korna o wartości 186 zł. Wraz z przeniesieniem się księżnej ze swoim towarzystwem do Wilanowa przewożono materiały przez nią zakupione dla swojego wychowanka. Trudno ustalić liczbę posiadanych przez nią woluminów, jednakże zachowały się tytuły dzieł kupowanych ewidentnie na potrzeby Henryka Lubomirskiego. Można odnaleźć takie książki, jak: *Lettres de M. Voltaire*, *Mémoires* diuka de Saint-Simon czy 9 tomów *L’histoire Romaine*, a także subskrypcje czasopism: *Bibliothèque de Dames*, *Cahier des hommes illustres*, *Portraits des Grands*

—Łuczak, *Codziennosc dziecięca opisana słowem i obrazem. Życie dziecka na ziemiach polskich od XVI do XVIII wieku*, Warszawa 2012, s. 138–140.

²⁹ AGAD, APŁ, sygn. 142/1, *Rachunki, percepty i ekspensy ks. Izabelli Lubomirskiej*, k. 11, 12, 14, 16, 32, 34.

³⁰ Ibidem, k. 25, 32, 36.

³¹ B. Majewska-Maszkowska, *Mecenat artystyczny*, op. cit., s. 493.

³² J.J. Rousseau, *Emil*, op. cit., s. 173–176.

³³ AGAD, APŁ, sygn. 142/1, *Rachunki, percepty i ekspensy ks. Izabelli Lubomirskiej*, k. 24, 28, 31.

³⁴ B. Majewska-Maszkowska, *Mecenat artystyczny*, op. cit., s. 47–48. Nazwisko Piramowicza faktycznie pada w ekspensach księżnej, nie wiadomo jednak, od kiedy człowiek ów towarzyszył Lubomirskiej i księciu Henrykowi. Brak też jakiegokolwiek wspomnienia o związkach Grzegorza Piramowicza z księżną marszałkową w literaturze jemu poświęconej.

Hommes, Affiches de Paris, Herbier Artificiel czy *Ariettes Italiennes*³⁵. Dzieła te nie są w języku polskim, co może dowodzić dwóch rzeczy: kładzenia nacisku na naukę języka obcego oraz, co wynika z pierwszego, utrzymania swojego księgozbioru na poziomie elit. Ponadto są to dzieła historyczne, co oznacza, że Lubomirska próbowała zrobić ze swojego wychowanka prawdziwego człowieka oświecenia.

Drugim etapem edukacji i wychowania księcia Henryka są lata 1785–1791, czyli okres europejskiej podróży Izabelli z Czartoryskich Lubomirskiej po Europie Zachodniej. Dla magnatki była to okazja na przeczekanie afery Dogrumowej, która skompromitowała stronnictwo Familii, do której należał jej brat. Dla Henryka zaś była to okazja, aby skonfrontować się z obcym światem, zetknąć z zachodnim oświeceniem i poniekąd zweryfikować umiejętności językowe.

Tuż przed jej rozpoczęciem, księżna zatrudniła do opieki nad swoim wychowankiem pewnego nauczyciela. Został nim były pijar Scipione Piattoli (1749–1809), Włoch, pochodzący z Księstwa Modeny, specjalista z zakresu historii Kościoła i języka greckiego. Najprawdopodobniej były duchowny katolicki został zaangażowany przez Lubomirską podczas swojego pobytu w Warszawie, gdzie działał przy Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych³⁶.

Pierwsza część podróży polegała na dotarciu do uzdrowiska w Karlsbadzie. Tam nastąpiło spotkanie z niemieckimi intelektualistami takimi jak Johann Wolfgang von Goethe (1749–1832) czy Johann Gottfried von Herder (1744–1803). Księżna wraz ze swoim przybranym synem przez Wiedeń udali się do Wenecji. W ciągu roku zwiedzili Włochy od Lombardii do Kampanii. Książę ciągle przebywał pod opieką Piattolego. Niestety nie dysponujemy ekspensami z tego okresu, zatem ciężko ustalić, jakie nauki mógł pobierać mały Henryk. Możemy domniemywać, że zainteresował się starożytnościami, jako że z księżną podróżował jej zięć, Stanisław Kostka Potocki (1755–1821), miłośnik dziejów dawnych i artefaktów pozostałych po czasach minionych. Wpływ ten uwidoczni się jednak dopiero znacznie później, kiedy książę Henryk dorośnie i sam zajmie się zbieractwem starożytności, których część odda na poczet Zakładu Narodowego im. Ossolińskich³⁷.

Kolejne informacje źródłowe na temat wydatków księżnej Lubomirskiej odnaleźć można w ekspensach od listopada 1788 r., kiedy ona i jej towarzystwo bawiło w Paryżu i okolicach. Opłaty za naukę za grudzień za księcia Henryka i księżniczkę Izabellę (córkę Lubomirskiej) wyniosły 845 liwrow i cztery solidy. Najwięcej, bo aż 396 liwrow, pochłonęły lekcje tańca, udzielone w liczbie 33. Tak wysoka kwota może dziwić, jednakże nauczycielem tej aktywności był jeden z największych baletmistrzów epoki – Gaetano

³⁵ B. Majewska-Maszkowska, *Mecenat artystyczny*, op. cit., s. 294–295.

³⁶ J. Grabowski, *Scypion Piattoli przed R. 1790*, w: *Prace historyczne wydane ku uczczeniu 50-lecia Akademickiego Koła Historyków Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1878–1928*, Lwów 1929, s. 353–361.

³⁷ B. Majewska-Maszkowska, T.S. Jaroszewski, *Podróż Stanisława Kostki Potockiego do Włoch w latach 1785–1786 w świetle jego korespondencji z żoną*, w: *Sarmatia artistica. Księga pamiątkowa ku czci profesora Władysława Tomkiewicza*, red. J. Białostocki i in., Warszawa 1968, s. 214; AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 262/1, *Listy Hr[abiego] Stan[isława] Potockiego do Małżonki: T. I – od 1785 do 1790 r.*, k. 7.

Vestris (1729–1808)³⁸. Pamiętać należy, że taka aktywność nie wpływała tylko na koordynację ruchową, ale również na dyscyplinę czy elegancję. Opłacano naukę maneżu, czyli jazdy konnej, a także fechtowania, to znaczy sztuki władania szablą/szpadą. Sfinansowano również 24 lekcje pisania, 12 lekcji gry na harfie, tyleż na klawikordzie i tę samą liczbę zajęć poświęconych rysunkowi³⁹. Księżna nie trzymała swojego wychowanka ciągle przy sobie, czego dowodem jest podróż odbyta do Wersalu z Piattolim 7 lutego 1789 r., kosztująca 459 liwrow⁴⁰. Nadal kupowano książki. Dla przykładu – 27 maja nabyto za 21 liwrow *Recherches historiques et politiques sur les États-Unis* autorstwa Filippa Mazzei’ego (praca wydana w Paryżu w 1788 r.). W gruncie rzeczy, mimo upływającego czasu, wydatki się nie zmieniają – regularnie padają takie wyrażenia jak: *zapłata metrom, zapłata metrom od harfy, klawikordu i rysowania, Mr Krumpholtz za lekcye dawane Xciu Henrykowi i za nuty*⁴¹. Nie ulega wątpliwości, że celem Lubomirskiej było wychowanie swojego podopiecznego w najwyższym standardzie. Wprowadzanie go na salony dowodzi jednoznacznie, że pragnęła tego, aby potrafił odnaleźć się wśród elit.

Interesujący jest zapis z dnia 7 września 1789 r., gdzie widnieje informacja o opłaceniu krawca, który miał przyszykować mundur maltański dla księcia. Henryk Lubomirski miał zostać kawalerem maltańskim w 1785 r., jako ośmioletnie dziecko, a do zakonu wstąpił w 1796 r.⁴². W ostatnich miesiącach roku 1789 dają się zauważyć coraz bardziej „dojrzałe” zakupy: w Aix-en-Provence książę Henryk nabył starożytności za 17 solidów, a w Nicei medale srebrne w cenie 81 liwrow i dwóch solidów⁴³.

Również w 1789 r. miało miejsce zakończenie współpracy księżnej Lubomirskiej ze Scipionem Piattolim. Kto bardziej zawinił – nie wiadomo. Problemem była zazdrość ślepo

³⁸ Opinię o jego talentach potwierdziła francuska malarka Élisabeth Vigée-Lebrun (1755–1842), która w swoich *Memoires* pisała: „A Vestris père a succédé Vestris fils, le danseur le plus surprenant qu'on puisse voir, tant il avait à la fois de grâce et de légèreté. Quoique nos danseurs actuels n'épargnent point les pirouettes, personne bien certainement n'en fera jamais autant qu'il en a fait puis tout à coup, il s'élevait au ciel d'une manière si prodigieuse, qu'on lui croyait des ailes”. (Następcą Vestrisa Seniora został jego syn, najbardziej zaskakujący tancerz, jakiego można było zobaczyć, tyle miał gracji i lekkości. Chociaż nasi dzisiejsi tancerze nie szczedzą piruetów, to z pewnością nikt nigdy nie wykona ich tyle, co on. Potem nagle wznosił się w niebo w tak cudowny sposób, że uważano, iż ma skrzydła). *Souvenirs de Mme Louise Élisabeth Vigée-Le Brun*, wstęp M.P. de Nolliac, Paryż 1909, s. 74. Co ciekawe, lekcje nie poszły na marne. Wspomniany już wcześniej Franciszek Ksawery Prek zanotował w swoich zapiskach, co się działo na przyjęciu w 1819 r. „Mieliśmy tu znowu bal w Sieniawie, na którym książę Henryk Lubomirski, książę Adam, Jan Stadnicki tak się rozhulali, że jeden nad drugiego tańcowali i wymyślali różne figury w polonezie, co wszystkim dodało wesołości i przedłużyło bal do samego rana”. Zob. F.K. Prek, op. cit. s. 17.

³⁹ AGAD, APŁ, sygn. 142/2, *Rachunki, percepty i ekspensy ks. Izabelli Lubomirskiej*, k. 17.

⁴⁰ Ibidem, k. 38.

⁴¹ Ibidem, k. 113, 122.

⁴² A. Rottermund, *Kawalerowie maltańscy w Polsce w XVIII i XIX wieku*, w: *Zakon Maltański w Polsce*, red. J. Baranowski i in., Warszawa 2000, s. 153, 213. Książę Henryk Lubomirski był kawalerem maltańskim przynajmniej od 1792 r. *Ciąg dalszy Kalendarzyka narodowego i obcego na rok... 1792, czyli II część, z konstytucjami od roku 1788 dnia 6 października do roku 1791 dnia 23 grudnia przez daty oznaczonymi*, s. 428.

⁴³ AGAD, APŁ, sygn. 142/3, *Rachunki, percepty i ekspensy ks. Izabelli Lubomirskiej*, k. 62, 90.

zapatrzonej w swojego ulubieńca Lubomirskiej, wywołana ciepłą relacją, jaką ksiączę nawiązał z opiekunem. Dzięki mediacjom Filippo Mazzeiego (1730–1816), tajnego agenta Stanisława Augusta Poniatowskiego, udało się utrzymać kontrakt jeszcze przez dwa lata, w sam raz do przyjazdu podróżników do Łącuta⁴⁴.

Powrót do kraju miał miejsce w sierpniu 1791 r. Książę Henryk w ciągu sześciu lat ciągłych podróży, spotkań z wybitnymi osobistościami, wizyt w różnych miejscach ważnych dla kultury, z ośmioletniego dziecka wyrósł na czternastoletniego młodzieńca, którego poznanie świata było znacznie większe niż niejednego magnata. Takie doświadczenie w dużym stopniu ukształtowało charakter księcia, przyczyniając się chociażby do decyzji, jaką była umowa z Józefem Maksymilianem Ossolińskim (1748–1826) w sprawie założenia Zakładu Narodowego⁴⁵.

Przez kolejne dwa lata (1791–1793) edukacją księcia Henryka zajmował się pochodzący ze Szwajcarii przyrodnik i matematyk Simon d'Huiller (1750–1840), uprzednio pełniący obowiązki opiekuna Adama Jerzego Czartoryskiego (1770–1861). Człowiek ów poznał księcia Henryka już wcześniej, wyrażając o nim bardzo pochlebną opinię⁴⁶. Jako, że zajmował się zupełnie innym zakresem materiału niż jego poprzednik, należy stwierdzić, że i edukacja Lubomirskiego została ukierunkowana bardziej ściślej niż humanistycznie. Sam książę, według opinii Charlesa Bonneta (1720–1793), filozofa i przyrodnika, był biegły w rachunkach⁴⁷.

Kolejnym nauczycielem księcia Henryka został Gotfryd Ernest Groddeck (1762–1825) – w zasadzie największy intelektualista z wychowawców⁴⁸, wykształcony w protestanckim Ateneum Gdańskim i na Uniwersytecie w Getyndze. Zajmował się antyczną

⁴⁴ B. Majewska-Maszkowska, *Mecenat artystyczny*, op. cit., s. 67–68.

⁴⁵ Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Dział Rękopisów, sygn. 1314/II, *Pamiętnik założenia i uposażenia Biblioteki Publicznej imienia hrabiów Ossolińskich we Lwowie*, k. 22.

⁴⁶ „J'appris après son départ: Qu'elle avait déjà sejourné à Genève, quelques semaines ou mois auparavant avec sa fille la Comtesse Potocka, à laquelle les amis de Mme la Baronne Le Fort avaient donné un Bal; que cette 2de fois, elle était venue seulement avec un neveu et un gouverneur, passer quelques jours ici auprès de Mme Le Fort, dont la fille était filleule de cette Princesse. J'oubliais de vous dire: Que j'entrevis ce neveu, qui me parait fort bien élève, doué de la plus heuresue physionomie. J'ai eu soin de raconter à tout le monde, ce beau trait de liberlité, avec toutes les circonstances tournoures qui en rehaussent le prix, mais qui seraient trop longues à détailler par écrit”. (Dowiedziałem się po jej [księżnej marszałkowej – S.M.P.] wyjeździe: że przebywała już w Genewie kilka tygodni lub miesięcy przedtem z córką, hrabiną Potocką, której przyjaciele Pani baronowej Le Fort zorganizowali bal; że tym drugim razem przyjechała tylko z siostrzeńcem i guwernantką, aby spędzić tu kilka dni u Pani Le Fort. Zapomniałbym ci powiedzieć: że widziałem tego siostrzeńca, który wydał mi się bardzo dobrze wychowany, o najpiękniejszej fizjonomii. Opowiadałem wszystkim o tej pięknej cesze wolności, że wszystkimi zwrotami, które podnoszą jej wartość, ale które byłyby zbyt długie, by wyszczególnić je na piśmie). Bibliothèque de Genève, Manuscrits pour Société d'histoire et d'archéologie de Genève, vol. 289, *Lettre de Georges-Louis Le Sage à Simon d'Huiller le 7 janvier 1787*, k. 3.

⁴⁷ E. Rostworowski, *La Suisse et La Pologne au XVIIIe siècle*, w: *Échanges entre la Pologne et La Suisse du XIVe au XIXe siècle. Choses – hommes – idées*, Genewa 1964, s. 200.

⁴⁸ S. Młodecki, *Gotfryd Ernest Groddeck. Studium biograficzne na podstawie notat Mikołaja Malinowskiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1958, z. 6, s. 330. K. Mężyński, *Gotfryd Ernest Groddeck. Profesor Adama Mickiewicza. Próba rewizji*, Gdańsk 1974, s. 24–33.

literaturą rzymską oraz grecką, a nauki odbierał od samego Christiana Gottloba Heynego (1729–1812)⁴⁹. Spotkanie z takim człowiekiem wywarło na Henryka Lubomirskiego niezwykle dyscyplinujący wpływ⁵⁰.

Jak czarującym i pojętym uczniem był książę dowodzą świadectwa osób, które miały z nim bezpośrednią styczność. Przytoczone zostały już komplementy Simona d’Huilliera oraz opinie z lat późniejszych uwiecznione we wspomnieniach Franciszka Ksawerego Preka. Szwajcarski poeta Johann Caspar Lavater (1741–1801) uważał, że książę Lubomirski ma na tyle wysoki potencjał, że wydawało się, iż został stworzony, aby być pierwszym ministrem króla Adama Jerzego Czartoryskiego⁵¹. Co ciekawe, Lavater miał zajmować się fizjonomiką, czyli umiejętnością określania charakteru i usposobienia człowieka na podstawie wyglądu jego twarzy i całego ciała. W latach 1775–1778 wydał *Essai sur la physiognomonie*, więc jego opinia na temat księcia mogła wynikać z prywatnych zainteresowań badacza.

Marian Tyrowicz (1901–1989), który jest autorem biogramu Henryka Lubomirskiego w *Polskim Słowniku Biograficznym*, podaje, że w łańcuckim archiwum (chodzi o archiwum Zamku w Łąncucie) znajdować się powinny resztki dziennika księcia z czasów dzieciństwa. Niestety, w wyniku przeprowadzonej kwerendy w Zamku w Łąncucie takiego materiału źródłowego nie znaleziono⁵². Odnalezienie tego dziennika z całą pewnością pozwoliłoby na pogłębienie badań nad postacią Henryka Lubomirskiego oraz nad edukacją dziecięcą w oświeceniu w ogóle.

Wykształcenie tego młodego człowieka było niezwykle istotną kwestią, gdyż miało przygotować młodzieńca do wzięcia na siebie odpowiedzialności za powierzane mu sprawy. To, które otrzymał książę Henryk Lubomirski, było kompleksowe, a nauczyciele, którzy je prowadzili, sami byli wykształceni na bardzo wysokim poziomie. Podobnie z wychowaniem – oprócz egoistycznie nastawionego Vestrisa – właściwie wszyscy preceptorzy księcia cechowali się powściągliwością i wszechstronnością. Książę Henryk Lubomirski, otrzymawszy najlepszą edukację i wychowanie, przejął to, co najlepsze, a jego późniejsze czyny – jako prefekta departamentu krakowskiego w Księstwie Warszawskim czy kuratora literackiego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich⁵³ jedynie to potwierdzają.

⁴⁹ Ibidem, s. 320.

⁵⁰ B. Lasocka, *Lubomirscy współtwórcy Ossolineum*, „Вісник Львівського університету. Серія мистецтвознавство” 2007, Випуск 7, s. 140.

⁵¹ B. Majewska-Maszkowska, *Mecenat artystyczny*, op. cit., s. 72.

⁵² Dziękuję Panu Danielowi Reniszewskiemu, pracownikowi biblioteki i archiwum Zamku w Łąncucie, za pomoc przy badaniach nad postacią Henryka Lubomirskiego.

⁵³ W latach 20. XIX w., kiedy Józef Maksymilian Ossoliński (1748–1826) poszukiwał odpowiedniego współpracownika do zrealizowania projektu założenia biblioteki narodowej, zasugerowano mu właśnie księcia Henryka Lubomirskiego. Adam Rościszewski, duchowny, pisał: „W wyborze tym zwracasz JWP oczy swoje na dwóch mężów godnych tego zaufania; chcesz, aby w przypadku burzy znalazła ta budowa osłonę w ich ramionach, aby możność i powaga ich domu dodawała, jeśli być może, cokolwiek więcej temu dziełowi blasku i znaczenia tak w oczach rządu jak i powszechności. Przdokuje w tym wyborze JW Alfred Potocki jako bliższy JW Pana kuzyn; drugim jest JOKs Henryk Lubomirski. Gdy zaś JW Potockiego Alfreda nie ma teraz w Łąncucie,

Księżę Henryk Lubomirski był dzieckiem oświecenia w pełnym tego słowa znaczeniu. Został oddany na wychowanie do ciotki, która przejęła idee wieku i twórców wówczas działających (szczególnie Jeana Jacques'a Rousseau). Sześćioletnia podróż po Europie, w trakcie której ten młody człowiek cały czas był wychowywany, stanowiła dla niego ciągłą szansę, aby weryfikować nabywane umiejętności i kompetencje. Młodość i adolescencja księcia Henryka Lubomirskiego stanowią doskonały przykład edukacji magnackiej w duchu oświeceniowym.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Potockich z Łańcuta, sygn. 142/1, *Rachunki, percepty i ekspensy ks. Izabelli Lubomirskiej*.
- Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Potockich z Łańcuta, sygn. 142/2, *Rachunki, percepty i ekspensy ks. Izabelli Lubomirskiej*.
- Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Potockich z Łańcuta, sygn. 142/3, *Rachunki, percepty i ekspensy ks. Izabelli Lubomirskiej*.
- Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Potockich z Łańcuta, sygn. 1812, *Korespondencja Czartoryskich. Do [Józefa Czartoryskiego]. Drezno, Łańcut, 3 IX, 29 IX, 7 IV 1807 Izabella [z Czartoryskich] Lubomirska, w związku z projektem poślubienia przez jej wychowanka, Henryka Lubomirskiego, córki adresata Teresy*.
- Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 262/1, *Listy Hr[abiego] Stan[isława] Potockiego do Małżonki : T. I – od 1785 do 1790 r.*
- Bibliothèque de Genève, Manuscrits pour Société d'histoire et d'archéologie de Genève, vol. 289, *Lettre de Georges-Louis Le Sage à Simon d'Huillier le 7 janvier 1787*.
- Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Dział Rękopisów, sygn. 1314/II, *Pamiętnik założenia i uposażenia Biblioteki Publicznej imienia hrabiów Ossolińskich we Lwowie*.

bo wojażuje, nie było sposobności stosownie do woli JWPana Dobrodz. do delikatnego z niego wyrozumienia, jak by przyjął wyraźniejsze w tej mierze JWPana Dobr. oświadczenia. Ale jest w Przeworsku przytomny JOKs Henryk Lubomirski, od którego jak najlepszego przyjęcia tego projektu spodziewam się, a nawet pewnym być można. Położył bowiem Księżę ten pewną pychę szlachetną i czciogodną wyniosłość w zamiłowaniu narodowości; wspiera sztuki piękne, które pomilował; otoczył się pięknymi dziełami pędzla, zbiorem rzadkim narodowej numizmatyki i bronią, która sławniejszym królom i przodkom naszym ku obronie służyła; [...] Do tego gdy dołączymy Księcia tego grzeczną towarzyskość, ducha obywatelskiego, uprzejmość i siłę dobroci, którą wszystkie serca do siebie pociąga, [...] opiekując się biblioteką sam tylko odpowiedzieć może szlachetnym zamiarom założyciela”. *Adam Rościszewski do J.M. Ossolińskiego*, w: *Korespondencja Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, oprac. W. Jabłońska, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975, s. 409–410. Po stronie księcia Henryka Lubomirskiego stanął również ksiądz Franciszek Siarczyński (1758–1829), informujący hrabiego Ossolińskiego: „[...] wyznam otwarcie, iż nie widzę w tym kraju naszym nikogo, który by sposobniejszym z chęci i możności ku temu nad księcia Henryka Lubomirskiego: a). znawca nauk, sam lubi je z zapalem; b). wre chęcią sławy; c). łączy ważne znaczenie z powszechną współziomków miłością; d). szlachetny dla nauk i kraju swego; e). przyjmuje z chęcią ten obowiązek i gorliwie pełnić go będzie; f). posiada znakomity księgozbiór; g). ma zbiór bogaty i liczny medalów polskich [...]”. *Franciszek Siarczyński do J.M. Ossolińskiego*, w: *Korespondencja Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, oprac. W. Jabłońska, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975, s. 412.

Źródła drukowane

- Ciąg dalszy *Kalendarzyka narodowego i obcego na rok... 1792, czyli II część, z konstytucjami od roku 1788 dnia 6 października do roku 1791 dnia 23 grudnia przez daty oznaczone*.
- Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, t. V, red. D. Diderot, Le Rond d'Alembert J., Paryż, b.d.w.
- Kant I., *Pisma po roku 1781*, red. M. Jankowski i in., („Immanuel Kant. Dzieła zebrane”, t. 6), Toruń 2012.
- Korespondencja Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, oprac. W. Jabłońska, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975.
- Podróże*, zebrał i oprac. L. Kukulski, Warszawa 1959.
- Prek F.K., *Czasy i ludzie*, oprac. H. Barycz, Wrocław 1959.
- Radziwiłł M.K., *Peregrynacja albo pielgrzymowanie do Jeruzalem Ziemi Świętej*, Kraków 1745.
- Rousseau J.J., *Emil, czyli o wychowaniu*, t. 1, wstęp i komentarz J. Legowicz, Wrocław 1955.
- Sapieha E., *Tak było: niedemokratyczne wspomnienia Eustachego Sapiehy*, Warszawa 2012.
- Souvenirs de Mme Louise-Élisabeth Vigée-Le Brun*, wstęp M.P. de Nolliac, Paryż 1909.
- Wolter, *Listy o Anglikach albo listy filozoficzne*, przeł. J. Rogoziński, przedm. i red. J. Adamski, Warszawa 1953.

Opracowania

- Castex P.G., Surer P., *Manuel des études littéraires françaises*, t. 1, Paryż 1954.
- Dritna F., *Zasady wychowania według Locke'a w dwusetną rocznicę jego śmierci (28 października 1704)*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 2015, vol. X, fasc. 3.
- Dunin-Borkowski J., *Almanach błękitny: genealogia żyjących rodów polskich*, Lwów – Warszawa 1908.
- Gođoń R., *Edukacja jako sztuka. „Emil” Rousseau jako wyzwanie hermeneutyczne*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2012, R. 21, nr 4 (84).
- Grabowski J., *Scypion Piattoli przed R. 1790*, w: *Prace historyczne wydane ku uczczeniu 50-lecia Akademickiego Koła Historyków Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1878–1928*, Lwów 1929.
- Knopp T., *Prefekci Księstwa Warszawskiego. Przyczynek do portretu zbiorowego*, „Studia Historyczne” 2012, R. 55, z. 3–4 (219–220).
- Kot S., *Historia wychowania*, t. 1, Warszawa 1996.
- Kowalczyk M.E., *Osiemnastowieczne podróże jako element kształtowania kosmopolitycznej kultury*, „Kultura. Historia. Globalizacja” 2008, nr 1.
- Krasuski J., *Historia wychowania*, Warszawa 1985.
- Lasocka B., *Lubomirscy współtwórcy Ossolineum*, „Вісник Львівського університету. Серія мистецтвознавство” 2007, Випуск 7.
- Lubomirski-Lanckoroński J., *Lubomirscy. Książęta polscy*, t. 3, Kraków – Poznań 2018.
- Majewska-Maszkowska B., *Mecenat artystyczny Izabelli z Czartoryskich Lubomirskiej (1736–1818)*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976.
- Majewska-Maszkowska, T.S. Jaroszewski, *Podróż Stanisława Kostki Potockiego do Włoch w latach 1785–1786 w świetle jego korespondencji z żoną*, w: *Sarmatia artistica. Księga pamiątkowa ku czci profesora Władysława Tomkiewicza*, red. J. Białostocki i in., Warszawa 1968.
- Meżyński K., *Gotfryd Ernest Groddeck. Profesor Adama Mickiewicza. Próba rewizji*, Gdańsk 1974.
- Młodecki S., *Gotfryd Ernest Groddeck. Studium biograficzne na podstawie notat Mikołaja Malinowskiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1958, z. 6.

- Nitecka-Walerych A., *Jean Jacques Rousseau i Jędrzej Śniadecki o fizycznym wychowaniu dzieci*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2016, nr 35.
- Polski Grand Tour w XVIII i początkach XIX wieku*, red. A. Ročko, Warszawa 2014.
- Rajagopalan I., *Concept of teaching*, „Shanlax International Journal of Education” 2019, vol. 7, no. 2.
- Raniszevska-Wyrwa A., *Johna Locke’a koncepcja wychowania moralnego*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2014, nr 31.
- Rostworowski E., *La Suisse et La Pologne au XVIIIe siècle*, w: *Échanges entre la Pologne et La Suisse du XIVe au XIXe siècle. Choses – hommes – idées*, Genewa 1964.
- Rottermund A., *Kawalerowie maltańscy w Polsce w XVIII i XIX wieku*, w: *Zakon Maltański w Polsce*, red. J. Baranowski i in., Warszawa 2000.
- Sinko Z., *Początki polskiej recepcji literatury francuskiej (1740–1763)*, w: *Kultura literacka połowy XVIII wieku w Polsce. Studia i szkice*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1992.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 2, Warszawa 2003.
- Wałęga A., *Wolność i wychowanie w myśli Jana Jakuba Rousseau*, w: *Wolność w epoce poszukiwań*, red. M. Szulakiewicz, Z. Karpus, Toruń 2007.
- Wrońska K., *Johna Locke’a koncepcja wychowania – zapowiedź Oświeceniowych przemian w myśli pedagogicznej*, „Pedagogika Filozoficzna on-line” 2013, nr 1.
- Wrońska, *Uwagi o recepcji twórczości pedagogicznej Johna Locke’a w Polsce z perspektywy pedagogiki filozoficznej*, w: *Filozofia wychowania w Europie Środkowej w kontekście uwarunkowań historycznych, społecznych, politycznych, filozoficznych*, red. S. Sztobryn i in., Łódź 2015.
- Żołędz-Strzelczyk D., Kabacińska-Łuczak K., *Codziennosc dziecięca opisana słowem i obrazem. Życie dziecka na ziemiach polskich od XVI do XVIII wieku*, Warszawa 2012.
- Żołędz-Strzelczyk D., *Kilka uwag o znajomości dzieła Jana Jakuba Rousseau „Emil, czyli o wychowaniu” w Polsce przełomu XVIII i XIX wieku*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2015, vol. 29, nr 2.
- Żołędz-Strzelczyk D., *O przedsięwzięciu peregrynacyjnej. Edukacyjne wojaże szlachty z Rzeczypospolitej w świetle instrukcji podróży*, Warszawa 2020.